

Napełnić się radością!

Podczas okresu wielkanocnego, życie chrześcijańskie wypełnia radość. Święty Josemaria pomaga nam odkryć radość jako wyraz chrześcijańskiej miłości: "Cieszysz się wewnętrzną radością i pokojem, których nie zamieniłbyś na nic innego. Bóg jest tutaj: nie ma nic lepszego niż opowiedzieć Mu o swoich troskach, by przestały one być troskami."

08-04-2015

Radość wielokrotnie kojarzy się z dobrym samopoczuciem, czy emocjami - często przelotnymi.

Tymczasem święty Josemaria pomaga nam odkryć, że radość chrześcijańska

to o wiele trwalsze i głębsze doświadczenie, jest czymś co przekracza fizyczne samopoczucie i opiera się na osobistym odkryciu, że naprawdę każda osoba jest chciana przez miłującego Boga-Ojca. Co więcej ten dar radości chrześcijańskiej każdy z nas może wypraszać i zarazem odkrywać ćwicząc ją w niepozornych wydarzeniach dnia codziennego.

"Cieszysz się wewnętrzną radością i pokojem, których nie zamieniłbyś na

nic innego. Bóg jest tutaj: nie ma nic lepszego niż opowiedzieć Mu o swoich troskach, by przestały one być troskami."

Kuźnia, 54

"Radość męża Bożego, niewiasty Bożej, musi się przelewać na zewnątrz: musi być pogodna, zaraźliwa, powabna... Krótko mówiąc, ma być tak nadprzyrodzona, tak udzielająca się innym i tak naturalna, żeby przyciągała innych na drogi chrześcijańskie."

Bruzda, 60

"Ty, który żyjesz pośród świata jako jeden z wielu obywateli i kontaktujesz się

z ludźmi, uważającymi się za dobrych lub złych... ty właśnie powinieneś odczuwać stałe pragnienie dzielenia się z nimi

radością, którą daje ci bycie chrześcijaninem."

Bruzda, 321

"Dawniej "bawiłeś się" wiele... — Ale teraz, kiedy nosisz w sobie Chrystusa, całe twoje życie wypełniła szczerą i udzielającą się wszystkim radość. Dlatego przyciągasz innych. — Obcuj z Nim więcej, żeby dotrzeć do wszystkich."

Bruzda, 673

"Radość jest dobrem chrześcijańskim. Znika tylko wtedy, gdy się obraża Boga: ponieważ grzech jest skutkiem egoizmu, a egoizm jest przyczyną smutku. Nawet wtedy jednak ta radość pozostawia ślad w duszy, bo mamy świadomość, że Bóg oraz Jego Matka nigdy nie zapominają o ludziach. Jeśli wzbudzamy skrucę, jeśli w naszym sercu rodzi się akt żalu, jeśli oczyszczamy się

w świętym Sakramencie Pokuty, Bóg wychodzi nam na spotkanie i przebacza nam -

i nie ma już smutku: słusznie jest *weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginęł, a odnalazł się.*"

To Chrystus przechodzi, 178

"Odmłodniałeś! Rzeczywiście, zauważyłeś, że obcowanie z Bogiem w krótkim czasie przywróciło ci prostotę i szczęście z lat młodości, a nawet pewność i radość — bez dziecinady — dziecięctwa duchowego... Rozglądasz się wokoło i stwierdzasz, że to samo dzieje się z innymi: mijają lata od ich spotkania z Panem, ale im są dojrzałsi, tym bardziej umacnia się ich niezniszczalna wewnętrzna młodość i radość. Nie wyglądają młodo: są młodzi i radośni! Ta rzeczywistość życia wewnętrznego przyciąga, umacnia i podbija dusze. Dziękuj za

nią codziennie *ad Deum qui laetificat iuventutem* — Bogu, który napełnia radością twoją młodość."

Bruzda, 79

"Smutek jest osadem egoizmu; jeżeli będziemy chcieli żyć dla Pana, nie zabraknie nam nigdy radości, nawet jeśli będziemy odkrywać swoje błędy i swoją nędzę. Radość przenika wtedy życie modlitwą do tego stopnia, że nie mamy innej drogi jak śpiewać: bo przecież kochamy, a śpiew jest tym, co czynią zakochani."

Przyjaciele Boga, 92

"Szukaj schronienia w synostwie Bożym: Bóg jest twoim najbardziej cię miłującym Ojcem. To da ci pewność, będzie gruntem, na którym zaczepi się kotwica, jeśli nawet na powierzchni życia różnie dziać się będzie. I znajdziesz radość, siłę, optymizm i — zwycięstwo!"

Droga Krzyżowa, Stacja 7, punkt 2

"Nauczmy się być posłuszni, nauczmy się służyć: nie ma lepszego panowania nad pragnienie dobrowolnego oddania się na służbę innym. Kiedy czujemy, że wzbiera w nas duma, pycha, która każe nam myśleć, że jesteśmy nadludźmi, to jest to właśnie chwila, żeby powiedzieć "nie"; żeby powiedzieć, że naszym jedynym tryumfem ma być tryumf pokory. W ten sposób utożsamimy się z Chrystusem na Krzyżu - nie niechętnie, pełni niepokoju czy na siłę, lecz radośnie, ponieważ ta radość, płynąca z zapomnienia o sobie, jest najlepszym dowodem miłości."

To Chrystus przechodzi, 19

"Czyż nie jest prawdą, że kiedy przestajesz bać się Krzyża, tego, co ludzie nazywają krzyżem, kiedy przysposobisz swoją wolę, by zaakceptować wolę Bożą, jesteś

szczęśliwy i nikną wszelkie troski,
cierpienia fizyczne czy duchowe?

Prawdziwie lekki i godny miłości jest
Krzyż Jezusa. Tam ból się nie liczy,
jedynie radość, że jest się
współodkupicielem z Nim."

Droga Krzyżowa, Stacja 2

"Spójrzcie na Maryję. Nigdy żadne
stworzenie nie poddało się zamiarom
Bożym

z większą pokorą. Pokora tej *ancilla
Domini*, służebnicy Pańskiej, sprawia,
że wzywamy Ją jako *causa nostrae
laetitiae*, przyczynę naszej radości.

Ewa, kiedy zgrzeszyła pragnąc w
swym zaślepionym szaleństwie
zrównać się

z Bogiem, kryje się przed Panem,
pełna wstydu i smutku.

Maryja, uznając siebie za służebnicę
Pańską, staje się Matką Słowa Bożego

i napełnia radością.

Niech ta Jej radość, radość naszej
umiłowanej Matki, udzieli się nam
wszystkim, abyśmy stali się podobni
do Niej — i w ten sposób upodobnili
się bardziej do Chrystusa."

Przyjaciele Boga, 109

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/napelnic-sie-radoscia/](https://opusdei.org/pl-
pl/article/napelnic-sie-radoscia/)
(28-07-2025)